



## Polski eksport leków

W ubiegłym roku sprzedaż leków za granicę była wyższa o prawie 30 proc. w stosunku do 2005 r. W latach 1998–2000 nastąpił spadek eksportu ze 175 mln do 134 mln dolarów, jednak od 2001 r. obserwujemy wzrost, który w 2006 r. wyniósł 676,9 mln dolarów (o 28,8 proc.). W ubiegłym roku przychody netto ze sprzedaży leków i wyrobów farmaceutycznych wzrosły o 15,4 proc. i w stosunku do 2005 r. i wynosiły 7,24 mld zł. Warto podkreślić, że rodzime firmy wciąż inwestują w unowocześnianie produkcji. Wartość nakładów inwestycyjnych w produkcji wyrobów farmaceutycznych w 2006 r. wzrosła w porównaniu do 2005 r. o 4,4 proc. i ostatecznie ukształtowała się na poziomie 521 mln zł. W 2006 r. leki wyprodukowane w Polsce stanowiły 62 proc. wszystkich sprzedanych w aptekach preparatów. Ich udział wartościowy w rynku aptecznym wyniósł 36 proc. (to wynik tego, że leki produkowane w Polsce są znacznie tańsze niż importowane). Firmy farmaceutyczne produkujące leki w Polsce zatrudniają prawie 24,5 tys. pracowników. W ubiegłym roku odprowadziły z tego tytułu ponad 820 mln zł podatków.

## Horrendalne ceny leków

Jak wynika z analizy wykonanej przez dr Zofię Skrzypczak z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, w ciągu ostatnich 11 lat miesięczne wydatki na leki na osobę w rodzinie wzrosły z 5 zł do 23 zł, czyli ponad 4,5-krotnie. Największe wydatki ponoszą rodziny emerytów i rencistów. W ich przypadku wydatki wrosły z 10 zł do prawie 50 zł na osobę. Dr Skrzypczak podkreśla, że wzrost wydatków na leki wcale nie oznacza, że gospodarstwa domowe kupują dużo lub coraz więcej leków, oznacza to wzrost cen. Okazuje się, że tendencja wzrostowa cen leków w niektórych latach przewyższała dynamikę wzrostu wydatków. Tak było w latach 1995, 1998 i 2005. Skrzypczak zwróciła uwagę, że zmienił się także udział wydatków na leki w wydatkach na ochronę zdrowia. – *W ciągu 10 lat przeciętnie udział ten wzrósł z 50 do 65 proc., czyli w tej chwili 2/3 wydatków przeciętnego gospodarstwa domowego na ochronę zdrowia – to wydatki na leki, pomimo że coraz częściej korzystamy z prywatnej służby zdrowia* – mówi dr Zofia Skrzypczak.

## Resort ignoruje anestezjologów

Z urzędnikami Ministerstwa Zdrowia spotkali się dr Maciej Murkowski, ekspert Związku Zawodowego Anestezjologów (ZZA) oraz Jerzy Gryglewicz, wiceprzewodniczący ZZA. Konferencja była poświęcona projektowi ustawy o sieci szpitali. W trakcie spotkania Piotr Warczyński, dyrektor Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia poinformował o nieuwzględnieniu propozycji zgłoszonej przez ZZA, dotyczącej określenia w ustawie optymalnej liczby łóżek dla poszczególnych województw dla oddziałów anestezjologii i intensywnej terapii. Warczyński przedstawił projekt ustawy, w której opracowano liczbę łóżek dla 23 specjalności (m.in. gastrologii, dermatologii). Brak anestezjologii w wykazie uzasadniono trudnością w przyporządkowaniu przez Państwowy Zakład Higieny rozpoznania ICD 10 dla pacjentów leczonych w OIT oraz faktem, że liczba łóżek określona jest w rozporządzeniu dotyczącym tzw. standardów anestezjologicznych. W odpowiedzi Maciej Murkowski poinformował, że światowe rozwiązania w zakresie sieci szpitali przewidują rozpoczęcie jej tworzenia od oddziałów intensywnej terapii oraz innych oddziałów, mających kluczowe znaczenie dla leczenia pacjentów w bezpośrednim stanie zagrożenia życia, dlatego rozwiązania zaproponowane przez resort zdrowia są nieracjonalne. Z kolei Jerzy Gryglewicz stwierdził, że brak uwzględnienia OIT w projekcie ustawy spowoduje krytyczny jej odbiór przez środowisko anestezjologów i może negatywnie wpłynąć na rozwój specjalności, co w konsekwencji spowoduje utrudniony dostęp do świadczeń z zakresu intensywnej terapii dla pacjentów będących w stanie zagrożenia życia.

## Trybunał przychylny hurtownikom

Polscy przedsiębiorcy, sprowadzający tańsze leki od hurtowników z innych krajów Unii, mogą się cieszyć. Po najnowszym wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości operacja ta będzie znacznie szybsza i łatwiejsza niż dotychczas. W 1999 r. dwie hurtownie z Wielkiej Brytanii – Swigward (obecnie Medihealth) i Dowelhurst zostały pozwane przez producentów leków – Boehringer Ingelheim, Glaxo Group i Eli Lilly. Koncerny zarzucały dystrybutorom, że oznaczając leki kupione w innych krajach unijnych, a sprowadzone do Wielkiej Brytanii w ramach importu równoległego, naruszyli ich prawa własności intelektualnej. ETS stwierdził, że firmy farmaceutyczne nie mogą wykorzystywać swoich praw do znaku towarowego, niezależnie od tego, czy importer równoległy przepakowuje ich produkty, czy tylko nakłada na nie dodatkowe etykiety (tylko w ten sposób może je sprzedawać), pod warunkiem, że będzie stosował się do określonych wytycznych. Trybunał uznał też, że żądania producentów mogą przyczynić się do sztucznego podziału rynków.



## Zbici lekarze

Naukowcy z Torunia chcą zbadać, jak często lekarze i pielęgniarki padają ofiarą przemocy ze strony pacjentów. W tym celu do pewnej grupy medyków wysłano ankietę. Jej wyniki są alarmujące. Jak wynika z badań specjalistów Collegium Medicum UMK w Toruniu (którzy zbadali zagrożenia, na jakie narażeni są pracownicy Kliniki Medycyny Ratowniczej Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy), na 30 ankietowanych medyków 29 doznało przemocy fizycznej ze strony osób, które ratowali, bądź ich rodzin. Wśród respondentów było 4 lekarzy, 12 pielęgniarek, 8 ratowników medycznych i 6 techników. Celem ataku werbalnego było 96 proc. ankietowanych. Agresji fizycznej dokonywały najczęściej osoby pod wpływem alkoholu, ale 20 proc. atakujących stanowiły osoby trzeźwe. Naukowcy z UMK zamierzają teraz rozszerzyć badania na inne ośrodki ratownictwa, działające przy uczelniach medycznych.

## Innowacje Pfizera

Pfizer planuje w ciągu nadchodzących 5 lat przeznaczyć po 10 mln dolarów rocznie na inkubację nowych, innowacyjnych pomysłów i projektów w celu ich przekształcenia w biotechnologiczne *start'upy*. Powołanie inkubatora (laboratoria, biura, sale konferencyjne), którego uczestnicy podpisali z firmą Pfizer umowę, zakłada, że po zakończeniu badań Pfizer będzie miał pierwszeństwo do wykupienia praw autorskich po cenie rynkowej. Korzyści z istnienia inkubatora to nie tylko stymulowanie biznesu i przedsiębiorczości, którym dostarcza się przestrzeń do pracy oraz wsparcie finansowe i administracyjne. To przede wszystkim inkubowanie początków nowych leków i terapii. Zresztą nie tylko firma Pfizer postanowiła inwestować w innowacyjne terapie. *Hercules Technology Growth Capita* wyłożył także 10 mln dolarów, aby wesprzeć prace w firmie Neosil – rozwijającej terapie dermatologiczne.

## Hindusi w Polsce

Dabur Pharma, indyjski producent leków onkologicznych, rozszerza strategię międzynarodową, koncentrując suwagę na 6 europejskich krajach, w tym na Polsce. Przedstawiciele Dabur Pharma twierdzą, że w przeciągu 3–5 lat jego firma chce doprowadzić do sytuacji, w której połowa jej zysków będzie pochodziła z Europy i Stanów Zjednoczonych. Obecnie większość dochodu firmy pochodzi z Południowej Azji, Dalekiego Wschodu, Ameryki Łacińskiej oraz Wspólnoty Niepodległych Państw. Firma stara się otrzymać zgodę FDA na sprzedaż dwóch swoich leków w USA. Docelowo, w ciągu najbliższych kilku lat ma zamiar wprowadzić na ten rynek ok. 25 produktów.

## Optyzmizm w Cefarmie

Centrala Farmaceutyczna Cefarm osiągnęła w I kwartale 2007 r. 181,2 mln zł przychodów, podczas gdy w pierwszych trzech miesiącach ubiegłego roku było to 142,1 mln. – *Nasz plan zakładał 153,6 mln zł* – mówi Jan Kruk, prezes Cefarmu. Wynik z działalności operacyjnej, który w I kwartale ubiegłego roku wynosił 108 tys. zł, wzrósł do ponad 1,2 mln zł. Spółka miała ponad 1,5 mln zł zysku netto. – *Dzięki temu mamy szansę osiągnąć na koniec roku planowane 2,08 mld zł zysku* – mówi Jan Kruk.

## Kryzys amerykańskiej mammografii

Coraz mniej Amerykanek poddaje się mammografii – alarmują naukowcy, którzy obawiają się, że ta tendencja może zwiastować zwrot w walce z rakiem piersi. Odsetek kobiet powyżej 40. roku życia, które poddały się mammografii w ciągu ostatnich 2 lat, spadł z 70 w 2000 r. do 66 w 2005 r., wynika ze studium opublikowanego w czasopiśmie *Cancer*. To odwrócenie tendencji wzrostowej, jaką notowano od lat 80. W 1987 r. bowiem odsetek kobiet powyżej 40. roku życia, które poddawały się mammografii, wynosił 39 proc. Dr Nancy Breen z Narodowego Instytutu Raka (NCI) uważa, że te statystyki potwierdzają doniesienia z różnych części kraju, że popularność badań mammograficznych maleje. Specjaliści wskazują na wiele możliwych przyczyn tego zjawiska, jak np. kwestie ubezpieczeniowe i wyrażane ostatnio wątpliwości na temat korzyści płynących z tego rodzaju badań (2002, Donald Berry z M.D. Anderson Cancer Center w Houston), a także dyskomfort odczuwany przez kobiety w związku z mammografią i zmniejszony nacisk kładziony na znaczenie mammografii w kampaniach zdrowotnych. Spadek liczby mammografii notuje się w grupach, w których te badania cieszyły się dotąd popularnością – wśród kobiet o wysokich i średnich dochodach, w wieku 50–64 lat, rasy białej. Statystyki opierają się na danych dotyczących ok. 10 tys. Amerykanek powyżej 40. roku życia, prowadzonych przez Ośrodki Kontroli i Prewencji Chorób.

## Maków w Unii

W szpitalu w Makowie Mazowieckim zakończyły się finansowane ze środków Unii Europejskiej i jednostek samorządu terytorialnego (województwa mazowieckiego i powiatu makowskiego) inwestycje i zakupy aparatury medycznej. W ciągu ostatnich lat kupiono m.in. nowe respiratory i aparaty do znieczulenia, stoły i lampy operacyjne, kardiomonitory z rozbudowanymi opcjami, ECHO, aparaturę holterowską i system prób wysiłkowych, a także myjki do gastroskopów i narzędzi chirurgicznych. Stworzono nowoczesne stanowiska do monitorowania porodu i noworodków na oddziale położniczym, a ma pododdziały kardiologii 4-lóżkowy monitoring pacjentów sali R. Całość środków unijnych otrzymanych i wykorzystanych przez makowski szpital w ostatnich 3 latach wyniosła ok. 3 mln zł, a wojewódzkich ok. 1,5 mln zł.